Wspólne uderzenie w zorganizowane grupy przestępcze

Joanna Konieczniak
11.06.2019

Zlikwidowane 2 laboratoria metamfetaminy, zabezpieczone narkotyki, dziupla samochodowa oraz części samochodowe pochodzące z kradzieży w Niemczech to wszystko efekty śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej, CBŚP wspólnie z KWP we Wrocławiu, funkcjonariuszami KAS i Prokuraturą Krajową. Działania przeprowadzono na terenie Dolnego Śląska .

Śledztwa prowadzone są przez funkcjonariuszy wspólnie z prokuratorami Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu. Sprawa dotyczy zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu hurtowych ilości środków odurzających oraz kradzieżami i paserstwem samochodów na terenie Polski i za granicą.

Realizację sprawy przeprowadzono na terenie powiatu zgorzeleckiego. Wówczas to funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Zgorzelcu, policjanci z Zarządu we Wrocławiu CBŚP, Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu oraz funkcjonariusze dolnośląskiego Urzędu Celno-Skarbowego we Wrocławiu przeszukali mieszkania i pomieszczenia użytkowane przez 4 podejrzanych, których zatrzymano. W trakcie działań na trenie jednego z pomieszczeń znajdowało się „laboratorium metamfetaminy”. Tam też przejęto urządzenia i substancje niezbędne do przeprowadzenia syntezy tego narkotyku. Główna skrytka była ukryta w piwnicy. W pomieszczeniu piwnicznym, do którego prowadziło zamaskowane wejście, odkryto 24 tys. tabletek zawierających pseudoefedrynę oraz 1,5 kg substancji służącej do zwiększenia masy środka odurzającego.

W innych obiektach funkcjonariusze zabezpieczyli również metamfetaminę, marihuanę, elektronarzędzia służące m.in. do pokonywania zabezpieczeń w autach, różnorodne części i podzespoły samochodowe mogące pochodzić z przestępstwa. Na policyjny parking trafił mercedes sprinter i audi A5, w których śledczy zauważyli ingerencję w pole numerowe VIN. Funkcjonariusze odkryli także włączoną stację nasłuchową ustawioną na policyjną częstotliwość oraz 50 sztuk amunicji. Ustalono już, że niektóre z zabezpieczonych części samochodowych pochodzą ze skradzionych w Niemczech aut. Prokurator z dolnośląskiego wydziału zamiejscowego Prokuratury Krajowej przedstawił zatrzymanym zarzuty m.in. posiadania i rozprowadzania narkotyków, paserstwa i kradzieży.